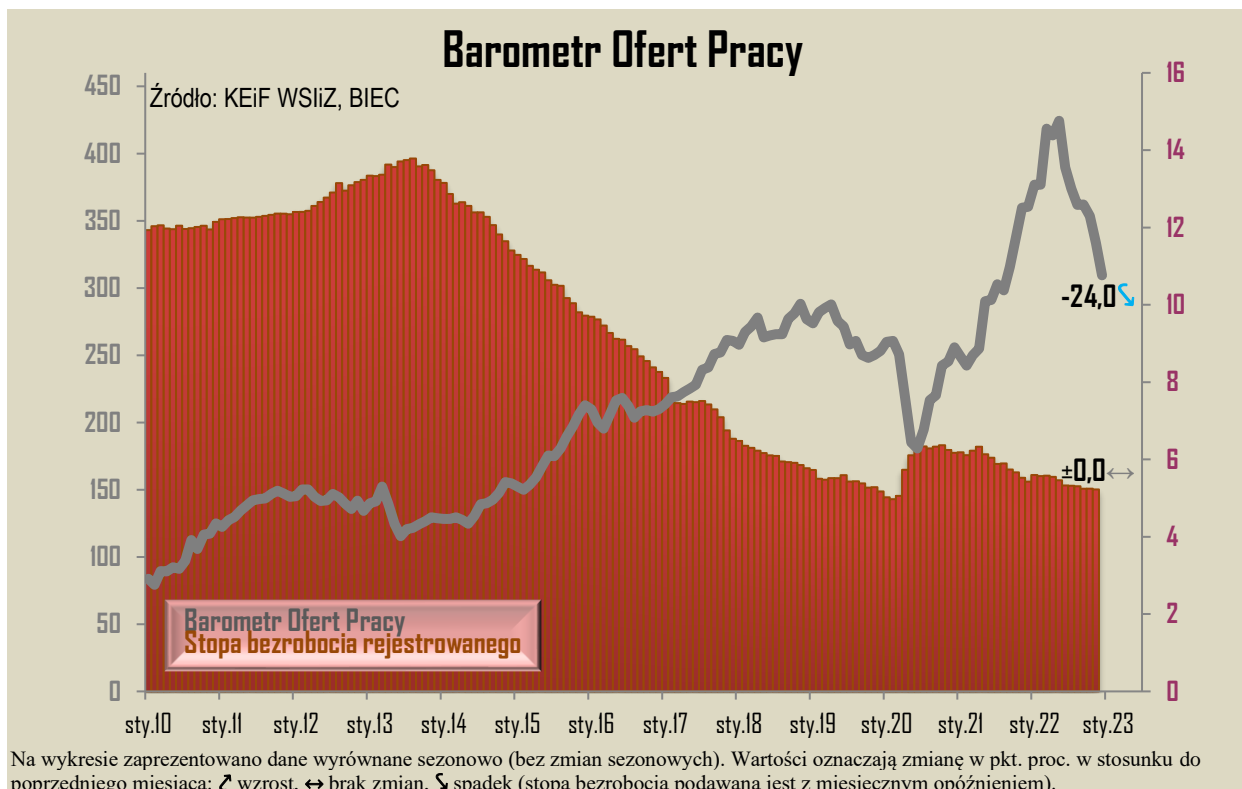


Robert Pater i Herman Cherniaiev

## Minął kolejny przełomowy rok dla rynku wakatów



### Wartości wskaźnika:

Grudzień 2022: 309,5 pkt.  
Listopad 2022: 333,5 pkt.  
Grudzień 2021: 360,5 pkt.

**Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSIiZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w grudniu kolejny miesiąc z rzędu wyraźnie spadł. Stopa bezrobocia rejestrowanego, po wyłączeniu bezrobotnych, biorących udział wyłącznie w pracach o charakterze sezonowym, w listopadzie ub.r. pozostała na poziomie sprzed miesiąca równym 5,2%. Zegar rynku ofert pracy, oparty na zmianach bezrobocia i wakatów, zasygnalizował koniec sprzyjającej koniunktury na rynku.**

Ostatnie kilka lat zarówno dla Polski, jak i dla całego świata były pełne wyzwań. Niespotykana od niemal stu lat pandemia, liczne *lockdowny*, transformacja cyfrowa i praca zdalna. Nauczyliśmy się istnieć w takich warunkach. Luzowanie ograniczeń sanitarnych w 2021 r. było dla nas znakiem, iż trudne czasy już za nami. W 2022 r. weszliśmy z nadzieją, iż „gorzej być już nie może”. W nowym roku czekała na nas jednak największa od dekad inflacja, jastrzębie nastroje szefów banków centralnych, spadek realnych wynagrodzeń, nowe szoki podażowe, rosnące koszty energii elektrycznej i paliw oraz dalsze zaburzenia w łańcuchach dostaw. Część z tych czynników była konsekwencją poprzednich wydarzeń. Nowe ograniczenia pojawiły się ze względu na wojnę, która wybuchła tuż za wschodnią granicą kraju.

Niemniej jednak 2022 r. rozpoczął się owocnie. Prawie całą pierwszą połowę roku nowych ofert pracy sukcesywnie przybywało, choć z miesiąca na miesiąc coraz wolniej. Po raz pierwszy w historii monitorowania polskiego rynku internetowych ogłoszeń o pracy wartość Barometru wyniosła ponad 400 punktów. Dopiero od połowy roku zaczęły się spadki, które przyspieszały do końca roku. Ponadto, w końcu ub. r. spadki przyjęły już charakter powszechny – objęły wszystkie województwa i kategorie ogłoszeń o pracy. Po raz pierwszy od dłuższego czasu liczba wakatów ukazujących się na stronach portali internetowych zmalała poniżej ubiegłorocznego poziomu. W grudniu ub. r. w stosunku do analogicznego okresu przed rokiem wartość wskaźnika była mniejsza o 14,2%.

Obecnie w największym stopniu narażonych na dalsze spadki jest kilka grup zawodów. Po pierwsze to zawody mocno uzależnione od stanu koniunktury gospodarczej, jak branża budowlana, nieruchomości czy handlowa). Następnie pracownicy o niskich kwalifikacjach ze względu na prognozy spadku sprzedaży i co za tym idzie mniejszego zapotrzebowania na pracowników bezpośrednio produkcyjnych o ograniczonych unikatowych kompetencjach. W kolejnych kilku miesiącach dekonunktury można jeszcze dodać zawody związane z rozwojem nowych produktów i usług ze względu na ograniczanie działalności inwestycyjnej i rozwojowej w ramach polityki cięcia kosztów. W późniejszym okresie innowacyjność będzie jednak atutem i szansą na wyjście z dekonunktury.

W grudniu, po wyłączeniu pracy o charakterze sezonowym, liczba ofert zatrudnienia w porównaniu do miesiąca ubiegłego spadła we wszystkich województwach. Relatywnie największe spadki odnotowano w woj. łódzkim, pomorskim oraz mazowieckim, zaś najmniejsze – w woj. opolskim, zachodniopomorskim oraz warmińsko-mazurskim. Patrząc z perspektywy całego roku, koniunkturalny spadek w największym stopniu dał się we znaki w woj. wielkopolskim oraz łódzkim, na skutek czego liczba wakatów w końcu 2022 r. była w tych regionach wyraźnie mniejsza niż przed rokiem. Spadki były najmniejsze w woj. podkarpackim i warmińsko-mazurskim. Są to jednak regiony o najbardziej „skostniałym” rynku pracy, które słabiej reagują na koniunkturalne impulsy, zarówno te wzrostowe, jak i spadkowe.

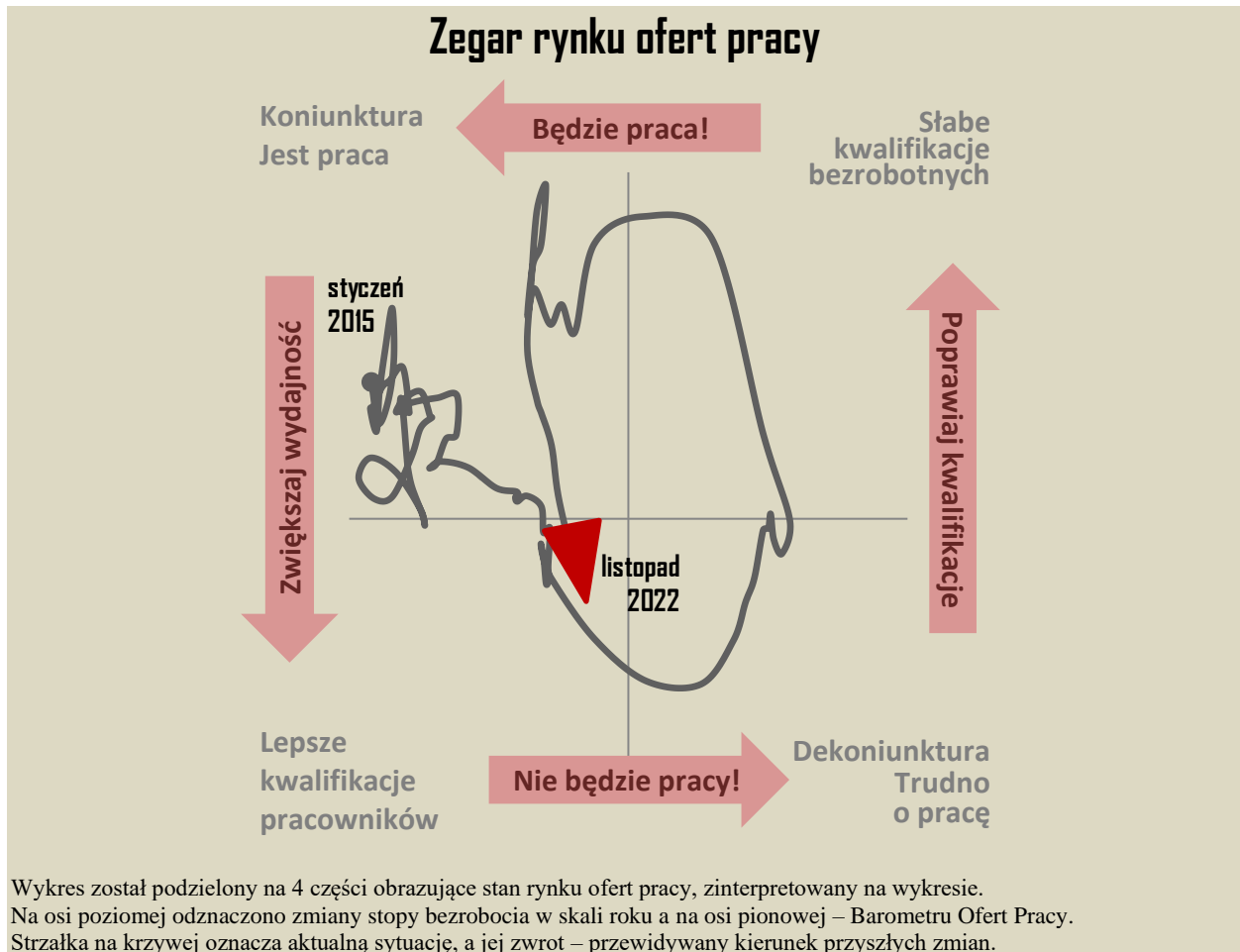
Spowolnienie na rynku wakatów sukcesywnie pogłębiało się w 2022 r. Rozpoczęło się od kilku kategorii. Z miesiąca na miesiąc kategorii tych przybywało. Obecnie już we wszystkich szerokich grupach zawodowych liczba wakatów zmalała do poziomu poniżej wartości obserwowanej przed rokiem. Grupa zawodów o kwalifikacjach ścisłych, która w okresie kowidowym była motorem polskiego rynku pracy, obecnie charakteryzuje się największymi spadkami w zakresie liczby opublikowanych w Internecie ofert pracy. Nieznacznie lepsza sytuacja występuje w zawodach fizycznych oraz tych związanych z kwalifikacjami z zakresu nauk społecznych i prawnych. Wyraźnie mniejsze spadki w stosunku do pozostałych grup ofert pracy występują obecnie w usługach, choć uprzednie wzrosty, obserwowane w okresie odbudowy kowidowej w tej grupie zawodów również były najmniejsze.

W grupie zawodów wymagających wykształcenia w **naukach społecznych i prawnych** obserwujemy kilka kategorii, w których wakatów nadal jest więcej niż przed rokiem, choć spadkowe tendencje i w tych kategoriach postępują. Należą do nich: bankowość, *call center*, zakupy firmowe oraz administracja publiczna. We wszystkich pozostałych kategoriach ofert pracy w grudniu wakatów już było wyraźniej mniej niż przed rokiem. Przeciętne spadki notujemy dla zawodów związanych z prawem oraz sprzedażą. Stosunkowo słaba reakcja ofert pracy dotyczących sprzedaży wynika jednak wyraźnie z tego, że od 2018 r. obserwujemy sukcesywny spadek zapotrzebowania na pracę w tradycyjnej sprzedaży. Pokowidowa odbudowa liczby ofert również była relatywnie niewielka. Wskazuje to na postępujące zmiany w kierunku

automatyzacji sprzedaży. Relatywnie duże spadki obserwowano w marketingu, obsłudze klienta oraz administracji biurowej. Najostrzejsze ograniczenia liczby wakatów w skali roku wystąpiły zaś w kategoriach mocno uzależnionych od koniunktury gospodarczej. Były to zawody związane z reklamą, zasobami ludzkimi oraz nieruchomościami. Ograniczenie budżetów i wydatków na cele promocyjne i marketingowe, zmniejszenie skali rekrutacji nowych pracowników, spadek wartości nowo udzielonych kredytów mieszkaniowych to tylko niektóre z wielu czynników, które przyczyniły się do ostrych spadków w tych kategoriach.

W grupie ofert pracy skierowanych do absolwentów **nauk ścisłych lub inżynierskich** w końcu ub. r. liczba wakatów oscylowała na poziomie poniżej ubiegłorocznego pułapu w większości obserwowanych kategorii. Jediną kategorią, dla której w stosunku do ubiegłego roku obserwujemy spowolnienie napływu, a nie wyraźny spadek jest administracja teleinformatyczna. We wszystkich pozostałych kategoriach liczba ogłoszeń o pracy mocno „zanurkowała”. Pod względem skali spadków pozostałe kategorie ofert możemy podzielić na grupy z ostrą oraz umiarkowaną redukcją. Najostrzejsze spadki odnotowano dla zawodów związanych z handlem internetowym oraz badaniami i rozwojem. Mniejsze, ale również relatywnie duże spadki obserwowano dla programistów. Wspólną cechą tych kategorii było to, iż w okresie odbudowy spadków kowidowych w tych kategoriach przybyło najwięcej nowych ofert pracy. Obecnie widać zmniejszenie intensywności poszukiwania specjalistów w tych dziedzinach przez pracodawców. Relatywnie dużą redukcję obserwowano też w budowlance, gdzie spadki mają typowo koniunkturalny charakter, związany z gorszą sytuacją na rynku nieruchomości, większym pesymizmem dotyczącym planów inwestycyjnych oraz wzrostem cen materiałów i kosztów prac budowlanych.

W zawodach **usługowych** jedyną kategorią, w której wakatów wciąż było więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem była branża turystyczna. Jest to konsekwencją długofalowych tendencji do bardziej aktywnego spędzania czasu wolnego. Polacy zgłaszają znaczne zapotrzebowanie na usługi turystyczne i wydaje się, że potrzeby w zakresie ich dostępności i zaawansowania nadal są niezaspokojone. Największą redukcję liczby wakatów w skali roku wśród zawodów usługowych odnotowaliśmy w branży mediów. Relatywnie duży spadek liczby wakatów w stosunku do grudnia 2021 r. wystąpił również w szeroko pojętej logistyce, w której pracodawcy nadal borykają się z wysokimi cenami paliw i niedoborem kierowców, co ogranicza potencjał rozwojowy i kreację nowych miejsc pracy. Podobna skala tendencji spadkowych występuje w branży edukacyjnej.



Wykres został podzielony na 4 części obrazujące stan rynku ofert pracy, zinterpretowany na wykresie. Na osi poziomej odznaczono zmiany stopy bezrobocia w skali roku a na osi pionowej – Barometru Ofert Pracy. Strzałka na krzywej oznacza aktualną sytuację, a jej zwrot – przewidywany kierunek przyszłych zmian.

Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z października  
ukazą się 16 lutego 2023 roku (czwartek) o godz. 9.00.

**Barometr Ofert Pracy** powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak równie ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie. Przeciwnie tendencje – spadek Barometru wraz ze spadkiem stopy bezrobocia obserwujemy w 2022 r., co może być zwiastunem nadchodzącej recesji.